

Recenzja dorobku twórczego i artystycznego oraz rozprawy doktorskiej Pana **mgr Wojciecha Staronia** w związku z wnioskiem Rady Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych.

## I.

### Ocena dorobku twórczego i artystycznego kandydata

Dorobek twórczy i artystyczny Pana mgr Wojciecha Staronia to rzadki przypadek bogatego, artystycznego doświadczenia, do którego nie można się chłodno odnieść czy zdystansować. Tacy ludzie dostrzegają zagadkowość oraz powody do zdumienia tam, gdzie nikt inny ich nie widzi. Ich wyobraźnia nieustannie poszukuje drogi do objaśniania rzeczywistości. To właśnie oni są otaczani przychylnością i podziwem, nawet przez tych, którzy nie rozumieją ich wizji świata. Żądanie oceny dorobku twórczego i artystycznego wymaga jednak sformułowania tej niewidzialnej przestrzeni, którą powołuje kandydat do *życia ekranowego*. Spróbujmy więc spojrzeć z oddali na dokonania artystyczne Pana mgr Wojciecha Staronia, może to *niewidoczne, zakryte*, ale najważniejsze w Jego twórczości, odsłoni swoją tajemnicę.

Pan Wojciech Staroń jest jednym z najwybitniejszych operatorów i dokumentalistów polskich. Członek prestiżowej organizacji EFA - European Film Academy. W 1998 roku uzyskał dyplom magistra sztuki w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej. Pracę operatora obrazu rozpoczął w 1995 roku w Polskiej Kronice Filmowej, z którą był związany do 2010 roku. Jako operator obrazu pracował z wybitnymi reżyserami, między innymi z: Diego Lermanem, Paulą Markovitch, Lailą Pakaliną, Jackiem Bławutem, Agnieszką Glińską, Jerzym Śludkowskim. Od początku drogi twórczej łączy pracę operatora obrazu i reżysera.

Dorobek twórczy i artystyczny Pana mgr Wojciecha Staronia jest niezwykle bogaty i różnorodny (w dokumentacji przewodu doktorskiego kandydat wykazał ponad 20 filmów, które zrealizował jako operator obrazu i 6 filmów jako reżyser). Jest laureatem wielu krajowych i międzynarodowych festiwali (pełny wykaz w dokumentacji wniosku). Wśród najważniejszych; uhonorowany *Srebrnym Niedźwiedziem* w Berlinie (2011) za zdjęcia do filmu pt. „El Premio” w reżyserii Pauli Markovitch. Pan Wojciech Staroń jest również współtwórcą sukcesów Krzysztofa Krauzego jako autor zdjęć do filmu „Mój Nikifor” oraz współautor wraz z Krzysztofem Ptakiem do filmów „Plac Zbawiciela” i „Ptaki śpiewają w Kigali”.

Przy ocenie wartości dorobku kandydata liczą się nie tylko dotychczasowe dokonania, ale również doświadczenie twórcze przy realizacji dzieła będącego przedmiotem przewodu doktorskiego filmu pt. *REFUGLADO*.

Siedmioletni Matias wraca do domu z przyjęcia urodzinowego kolegi i znajduje matkę, Laure, nieprzytomną na podłodze. Kiedy ta odzyskuje przytomność, decydują się opuścić dom i udają się do ośrodka dla maltretowanych kobiet. Spędzają tam 48 godzin, po czym Laura postanawia odbudować swoje życie gdzie indziej. Oczami Matiasa będziemy odkrywać ich ucieczkę z miasta, w którym wszystko, co dotąd znane, wydaje się niebezpieczne i obce, do czasu, gdy Laura znajduje bezpieczne miejsce dla wychowania syna.

Film rozpoczyna się statycznym ujęciem otworu, przez który po kilkunastu sekundach prześlizguje się ośmioletni Matias. Geometryczno-przestrzenna zagadka zostaje rozwiązana – jesteśmy na placu zabaw, w plastikowym tunelu. Chwilę później efekt się powtarza: kamera zagląda w oczy jęczącej z bólu i leżącej na podłodze kobiety, by dopiero po chwili naprowadzić nas na trop. To matka Matiasa, Laura, która po raz kolejny przyjęła ciosy od swojego pijanego męża. O raz za dużo.

Reżyser wraz z operatorem komponują cały film na podobnych wizualnych "przewrotkach". Raz podążamy za spojrzeniem kogoś, kto dopiero wybudza się z letargu i zaczyna spoglądać na rzeczywistość. Kiedy indziej wpadamy w środek akcji i potrzebujemy chwili, by zrozumieć, co się właściwie stało. Podobne zabiegi służą prezentacji bohaterów za pomocą finezyjnej metafory. Z jednej strony, Laura, po latach cierpienia, "dostraja" spojrzenie, dojrzewa do decyzji o ucieczce. Z drugiej – jej emocjonalną szamotaninę obserwujemy z perspektywy dziecka, które niewiele rozumie i na nic nie ma wpływu. Choć na ekranie nie zobaczymy scen fizycznej przemocy, to ukryte emocje – desperacja, strach, gorzkość, wstyd – są w tej optyce jeszcze większym wstrząsem.

W finałowej scenie filmu Laura zaszywa się wraz z Matiasem w podrzędnym hoteliku służącym za burdel. Kamera ustawiona nad owalnym łóżkiem, matka przytula dziecko, w kadrze mieści się również tandetna ozdoba w postaci fluorescencyjnego serca. Ten moment wyciszenia jest zarazem doskonałym symbolem sytuacji bohaterów. Sytuacji, w której desperacja i heroizm spletają się w nierozdzielny uścisk a spokój staje się luksusem wartym każdej ceny.

Jaki głębszy sens jest ukryty w twórczych działaniach kandydata przy realizacji tego filmu? Kandydat w swoim dziele narzuca takie subtelności, które formatują myślenie (*odbiorcy*) stając się niejako nauczycielem *większej złożoności* świata przekraczając myślenie w kategoriach zero-jedynkowych. Migotliwość zdarzeń ekranowych realnych i nierealnych, czyli bycia i niebycia podkreślają istotę myślenia artystycznego kandydata. Manifest artystyczny Pana mgr Wojciecha Staronia polega na podważaniu oczywistości realności ontologicznej.

Dorobek dydaktyczny mgr Wojciecha Staronia to wieloletnie doświadczenie pracy ze studentami. Prowadził warsztaty jako wykładowca w Warszawskiej Szkole Filmowej, Doc Lab Poland, Fundacji Dokument i Świat, Dragon Forum oraz za granicą między innymi w Ex Oriente - Czechy, CoPro – Izrael, DokuKino – Chorwacja. Od 2014 roku jest zatrudniony jako wykładowca na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej PWSFTViT w Łodzi.

## II. Ocena rozprawy doktorskiej (krytyczna charakterystyka)

Co nowego i oryginalnego wnosi do sztuki filmowej rozprawa doktorska Pana mgr Wojciecha Staronia pt. „Z dokumentu do fabuły. Z fabuły do dokumentu – o doświadczeniach i metodach pracy autora zdjęć filmowych”?

Rozprawa doktorska Pana mgr Wojciecha Staronia podejmuje próbę analizy procesów pracy operatora obrazu w filmie fabularnym i dokumentalnym wyróżniając kryteria kształtowania indywidualnego ducha twórczego oraz podkreślając spójność merytorycznych i estetycznych fundamentów tworzenia dzieła filmowego (*wizja dzieła jest zawsze wspólna, dlatego nierozdzielna*). Kandydat nie omawia wyłącznie specjalistycznych aspektów warsztatu technologicznego, natomiast skupia się na specyfice intencji twórczych i środków właściwych realizacji obrazu w filmie fabularnym i dokumentalnym. W pierwszej części analizuje ścieżki myślenia artystycznego w dokumencie i fabule. W drugiej części, nie porzucając wątków estetycznych i epistemologicznych, autor odwołuje się bezpośrednio do doświadczenia w realizacji dzieła będącego przedmiotem przewodu doktorskiego. Refleksja ta ma „odsłonić” to, co zakryte w procesie twórczym, co wyznacza jego horyzonty i możliwości.

Szczegółowo o zadaniach twórczych operatora obrazu pisze kandydat w autoreferacie na str. 5 i formułuje fundamentalne pytania:..., „Czym w takim razie jest prawda filmowa? Co powinno być podstawowym wyznacznikiem filmu? Z czego powinien on (twórca) czerpać?” Gdzie więc poszukiwać „marginesu twórczego” - przestrzeni „władania” operatora obrazu w realizacji dzieła filmowego? Jak obiektywnie ocenić jego wkład twórczy? Jakie przyjąć kryteria oceny? Gdzie przebiega właściwa granica tej oceny?

Przede wszystkim przy ocenie spójności wizji twórczej reżysera i operatora obrazu niezbędne jest określenie kryteriów, które powinny być spójne z ustaleniami charakteru i struktury procesu twórczości i tworzenia. Towarzyszy temu wiele zagadek i niejasności, które można ująć w dialektycznych opozycjach. Profesor Władysław Stróżewski ujmuje to tak: „...,Proces twórczy rozgrywa się pomiędzy biegunami przypadku i konieczności, konsekwencji i nieprzewidywalności, poddaniu i dominacji, spontaniczności i kontroli, bezpośredniości i pośredniczości, swobody i rygoru, improwizacji, akceptacji i odrzucania, nowatorstwa i perfekcjonizmu, stwarzania i odkrywania. Opozycji tych jest znacznie więcej, ponieważ proces twórczy rozgrywa się między chaosem a strukturami uporządkowanymi, nieokreślonością a określonnością, nieskończonością a skończonością, typowością a niepowtarzalnością, między uczuciowością a zmysłowością, percepcją a ekspresją. Tak więc każda z tych dialektycznych opozycji zawiera część tajemnicy tworzenia, której algorytmy są nieznanne, podobnie jak nieznanne są jej skutki”<sup>1</sup>.

Gdzie więc przebiega granica „wolności twórczej operatora obrazu” w wielofazowym procesie twórczym realizacji dzieła filmowego? Czy jest on wyłącznie zniewolony wizją reżysera? Pytamy o prawdziwy sens doświadczenia *własnej* wolności wobec *innego*, odkrywając tym samym horyzont obszaru władania. Zazwyczaj opisujemy go określeniami: *nad – pod*. „Być pod” znaczy być „pod czymś władaniem”, „być nad”, znaczy: władać kimś. To wyższe chroni to, co niższe i słabsze. W rezultacie odkrywamy trzy podstawowe obszary znaczeniowe: obszar wzajemności, obszar przeciwieństwa, obszar władania. Operator obrazu w procesie twórczym

<sup>1</sup> Władysław Stróżewski, *Dialektyka twórczości*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2002, str.250.

<sup>2</sup> Zob. ks. prof. Józef Tischner, *Filozofia dramatu*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2012, str..282-287.

przedstawia siebie i wskazuje tym samym na pole swoich możliwości twórczych oraz umiejscawia zarazem siebie w jednym z tych obszarów. Pan mgr Wojciech Staroń również „odślania siebie”, wskazując, że jego właściwe miejsce znajduje się gdzieś na przecięciu owych linii wzajemności czyli „władcy” i jednocześnie „poddanego”, potwierdzając, że bierze udział w dialogu, który jest istotą procesu twórczego. A w centrum *jego świata* są zdolności konstruowania scen w trybie narracyjnym, komponowanie sekwencji zawsze obdarzonej jakimś znaczeniem, narzucanie (sobie) ograniczeń, aby kreować w procesie realizacji dzieła filmowego zdarzenia ekranowe, w których dominuje poczucie jedności i klarowna struktura rytmiczna. I jeszcze jedna uwaga: w rozprawie brak przypisów bibliograficznych, jednak nie obniża to jej merytorycznego poziomu.

Pan mgr Wojciech Staroń jako reżyser i autor zdjęć, chce nam pokazać inny świat, który ukrywa się za złądą pospolitej codzienności. Inny świat, który pozwoli uciec od odpowiedzialności za ten, w którym żyjemy. Nie, oczywiście, że nie. Przecież nie ma innego świata! Samo pojęcie innego świata kryjącego się za tym, o którym możemy coś wiedzieć, jest nonsensem. Nie chodzi o wiedzę o innym świecie. Niczego nie da się poza nim zobaczyć! O co więc chodzi? Chodzi o poszerzenie wiedzy o „tym” świecie, o poznanie, opisanie i dodanie do niego jeszcze jednej, dotąd nieznannej, zakrytej strony.

Powyższa refleksja dotycząca oceny dorobku twórczego i artystycznego Pana mgr Wojciecha Staronia nie odkrywa wszystkich zasad Jego *myślenia artystycznego*, nie jest jedną myślą i nie próbuje wyznaczyć ostrych granic, ponieważ nie ma jednoznaczności w myśleniu sztuki.

#### KONKLUZJA

**rozprawa doktorska Pana mgr Wojciecha Staronia stanowi opis dzieła i prezentuje oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego. Kandydat posiada umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej, wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną oraz opanowaniem warsztatu pojęciowego, który znajduje zastosowanie w opisie i analizie zjawisk twórczych w dziedzinie sztuk filmowych. Również dorobek twórczy i artystyczny oraz dzieła spełniają kryteria określone w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Niniejszym popieram wniosek Rady Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o nadanie Panu mgr Wojciechowi Staronowi stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych.**

prof. zw. dr hab. Jerzy Łukasiewicz  
Wydział Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kiesłowskiego  
Uniwersytet Śląski

Warszawa, 28. XI. 2016